

Muzeum Ulmów świętuje rok istnienia



*Jak usłyszałem 24 marca 1944 roku w szkole, że rozstrzelali rodzinę Ulmów, nie mogłem się pozbierać. Przecież u nas na strychu ukrywała się rodzina Weltzów z Jarosławia, a mieszkaliśmy tylko kilometr od Wiktorii i Józefa. Mój tatuś powiedział – może z Bożą pomocą przeżyjemy. I przeżyliśmy i my, i ci których ukrywaliśmy. Ja żyję do dziś, może po to, aby dawać świadectwo – powiedział **Eugeniusz Szylar**, ratujący podczas wojny żydowską rodzinę z piekła holokaustu.*

17 marca 2017 roku był on honorowym gościem pierwszej rocznicy powstania Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej.

*Wcześniej Muzeum Historii Żydów w Warszawie, teraz także muzeum w Markowej staje się symbolem dobrej pamięci obu naszych narodów o wielowiekowej historii Rzeczypospolitej przyjaciół, która była dla Żydów ziemią Polin oraz o silnej więzi solidarności, łączącej Polaków i Żydów. Więzy, której nie zdołał złamać nawet terror i zbrodnie niemieckich nazistów. Wielką zasługą tego miejsca jest upamiętnienie wszystkich Polaków ratujących Żydów, znanych i bezimiennych. W Markowej postawiliśmy milowy krok do pokazania światu bohaterstwa ówczesnych mieszkańców naszego kraju - te słowa do uczestników jubileuszu skierował w liście prezydent RP **Andrzej Duda**.*

Prawie 50 tysięcy gości, m. in. z Izraela, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, prezydent RP **Andrzej Duda**, prezydenci państw V4, premier RP **Beata Szydło** i wielu innych oficjalnych gości z różnych miejsc świata, warsztaty, koncerty, spotkania i projekcje filmów. 30 miejsc na 6 kontynentach, które odwiedziła wystawa poświęcona bohaterom z Markowej, goszcząc nawet w Birmie. Tak można podsumować rok istnienia Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej.

*Przed rokiem prezydent RP **Andrzej Duda** powiedział w Markowej: „Prawda buduje braterstwo między narodami i pozwala tworzyć przyjacielskie więzi. Bo tylko na prawdzie może być oparta dobra przyszłość”. Otwierając muzeum wierzyliśmy, że będzie ważnym*



*miejscem, ale wielkość i skala zainteresowania zaskoczyła nawet nas. Rok funkcjonowania muzeum to doskonałe świadectwo o Polakach-bohaterach II wojny światowej - powiedział podczas uroczystości marszałek **Władysław Ortyl**.*

Jubileusz w Markowej rozpoczął się od przejmujących „Pieśni dusz” w wykonaniu **Agnieszki Kowalczyk**. W konferencji jubileuszowej uczestniczyli m.in. Szef Gabinetu Prezydenta RP, minister **Adam Kwiatkowski**, marszałek **Władysław Ortyl**, arcybiskup **Adam Szal**, wiceprezes IPN i inicjator powstania placówki **Mateusz Szpytma**, wojewoda podkarpacki **Ewa Leniart**, wicemarszałek województwa **Bogdan Romaniuk**, posłowie **Kazimierz Gołojuch** i **Wojciech Buczak**.

*Muzeum ma nie tylko zabezpieczać zabytki kultury, ale także formować tych, którzy je odwiedzają. Bo to jest przestrzeń, w której poznajemy historię i uczymy się dialogu. Tu w Markowej możemy wsłuchać się w głosy przeszłości, wejść niejako w dialog z bohaterami przeszłości - mówił arcybiskup przemyski **Adam Szal**. Arcybiskup mówił także o procesie beatyfikacyjnym rodziny Ulmów.*



Wśród gości uroczystości znalazł się **Eugeniusz Szylar** – Sprawiedliwy z Markowej, jeden z ludzi, którym poświęcone jest muzeum. W czasie wojny wraz z rodziną przyjął do swojego domu rodzinę Weltzów. Za tę bohaterską postawę 17 marca 2016 roku, w dniu otwarcia muzeum w Markowej, został odznaczony przez Prezydenta RP **Andrzeja Dudę** Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

*Jestem jednym ze świadków holokaustu, jaki odbył się na rodzinie Ulmów. Przez 17 miesięcy ukrywaliśmy Weltzów z Jarosławia. Szedłem do szkoły i dowiedziałem się, że całą rodzinę Ulmów wystrzelali, a nasza rodzina w tym czasie przechowywała 7 Żydów na strychu. Nie wiedzieliśmy wtedy co robić. Ale z Bożą pomocą rodzinę Weltzów przechowaliśmy. Tego człowiek nigdy nie zapomni, co przeżył – mówił wzruszony **Eugeniusz Szylar**, Sprawiedliwy z Markowej.*

Uroczystość zakończyła multimedialna projekcja, zaprezentowana przy dźwiękach muzyki na budynku muzeum.

Aleksandra Gorzelak- Nieduży
Foto Michał Mielniczuk